PRAWO LUDU

ORGAN POLSKIEJ PARTYI SOCYALNO-DEMOKRATYCZNEJ.

TYGODNIK ILUSTROWANY, POLITYCZNY, SPOŁECZNY, ROLNICZY I OŚWIATOWY — WYCHODZI NA KAŻDĄ NIEDZIELĘ.

Prenumerata wynosi rocznie: w Galicyi 16 koron, w Niemczech 14 marek, w Ameryce 4 dolary 50 ct. Numer pojedynczy wszędzie 30 halerzy.
Adres Redakcyi i Administracyi oraz Biura bezpłatnej porady prawnej: Kraków, ulica Dunajewskiego 5, III. piętro (oficyny).
Konto pocztowej kasy oszczędności Nr. 71.905. — Redaktor naczelny i wydawca: ZYGMUNT KLEMENSIEWICZ, poseł do Rady państwa.

Nr. 47. Kraków, dnia 24 listopada 1918. Rok XIX.

Rząd robotniczo-chłopski w Warszawie.

Tow. Andrzej Moraczewski prezydentem ministrów.

Lud roboczy miast i wsi z radosną nadzieją może spoglądać w przyszłość! To, o czem śniliśmy lat tyle, w niewoli jęcząc, to, za co szliśmy do więzień ochotnie i znosiliśmy srogi ucisk i prześladowanie — z krainy marzeń staje się żywem ciałem, staje się faktem!

Polski lud roboczy ujmuje bowiem władzę w swoje ręce! W poprzednim numerze opisaliśmy szczegółowo powstanie Rządu Republiki polskiej w Lublinie, oraz podaliśmy manifest tego rządu, przyznający ludowi wielkie bardzo prawa. Nie trzeba dodawać, iż krok ten wodzów Polskiej Partyi Socyalno-Demokratyczne spotkał się ze srogim gniewem klas posiadających, burżuazyi i kapitalistów, którym złe sumienie przypomniało nagle winy, jakich się dopuszczali wobec Ludu pracującego na wsi i w ieście! I wnet rozpętała się niebywała kampania przeciwko Rządowi Ludowemu, pełna oszczerstw i haniebnych napadów na Lud za to, że ten lud pozbył się szlachecko-kapitalistycznych opiekunów — a obronę swych interesów i rządy państwem wziął w swoje robotnicze i chłopskie dłonie!

Ale powolanie do życia Rządu ludowej Republiki w Lublinie było pierwszym zaledwie krokiem na tej drodze.

Jeżeli Rząd ten miał posiąść pełnię władzy — musiał rozpocząć swe rządy w **Stolicy Polski, w Warszawie.**

I dlatego to Naczelny wódz wojsk Rzeczypospolitej polskiej, Józef **Piłsudski**, powołał Rząd z Lublina do Warszawy, a prezydentowi jego tow. **Ign. Daszyńskiemu** polecił Rząd ten rozszerzyć, dobierając także przedstawicieli zaboru pruskiego.

Tow. Daszyński podjął się ochoczo misyi utworzenia tego nowego rządu, spodziewając się, że przedstawiciele poznańskiego zrozumieją powagę i doniosłość chwili i wyciągniętą ku sobie dłoń robotników i chłopńw ochoczo przyjmą! Niestety — dobre i czyste zamiary socyalistycznego przewódcy spotkały się ze zwykłą kapitalistyczno-burżuazyjną zdradą i okazały w całej pełni, — iż panowie kapitaliści od interesów swej klasy nic zgoła nie ustąpią! Są oni chciwi, jako wilki i dlatego zaproszenia do rządu nie przyjęli, albowiem jasną jest rzeczą, iż Rząd socyalistyczny, robotniczo-chłopski, nie mógł im oddać wcale np. prowadzenia spraw zagranicznych Rzeczypospolitej, bo zakuliby oni znów wyzwolony Lud polski w jakieś nowe okowy na spółkę ze swymi kapitalistycznymi aliantami z koalicyi.

Ale tu nie chodziło tym panom zgoła o żadne teki — oni nie chcą wogóle Rządu Ludowego, i podmówieni przez galicyjską narodową-demokracyę, jako przedstawicielkę kapitalistów i burżuazyi — odmówili udziału w rządzie — aby tylko uniemożliwić rządy Ludu!

Tak zwani „Poznańczycy", którzy są zaciekłymi narodowymi demokratami, oświadczyli się nie tyllko przeciwko Daszyńskiemu, lecz wogóle przeciwko socyaliście na stanowisku prezydenta ministrów. Wybaczą Poznańczycy, ale cała Polska nie pójdzie pod rewerendę księży poznańskich. Nadeszły czasy rządów ludowych i lud polski nie cofnie się przed najostrzejszą walką z tymi, którzyby chcieli nie dopuścić do rządów ludowych w Polsce. Jeżeli lud polski w byłem Królestwie polskiem, Galicyi i na Śląsku oświadczył się za rządem chłopsko-robotniczym, to także Poznańczycy dla solidarności narodowej muszą się jemu podporządkować. Dla sprawy ogólno-narodowej należy ponieść ofiary. Tu nie chodzi o osoby, ale o program reform społecznych. Tow. Daszyński dla dobra ogólnego zrezygnował ze stanowiska prezydenta ministrów, chcąc doprowadzić do porozumienia. Niech jednak pamiętają narodowi demokraci, że **lud roboczy nie zrezygnuje ze rządu chłopsko-robotniczego.**

Od rządu bowiem tego spodziewa się reformy rolnej i robotniczej oraz zaprowadzenia rządów ludowych w republice polskiej. Jeżeli narodowa demokracya nie chce doprowadzić do walki bratobójczej i anarchii bolszewickiej to niech nie prowokuje ludu, gdyż dziś wola ludu jest najwyższem prawem.

Bez Poznańczyków jednakże się zupełnie obeszło! I dlatego to, gdy tow. Daszyński (który dla milej zgody zrzekł się tworzenia rządu) oddał tworzenie tego rządu w ręce komendanta Piłsudskiego — wnet zorganizował ten Rząd mianowany prezydentem gabinetu tow. **Andrzej Moraczewski.**

I oto dnia 18 listopada br. powstaje w Warszawie

Rząd robotniczo-chłopski z tow. Andrzejem Moraczewskim na czele, jako prezydentem ministrów

Dekret nominacyjny brzmi:

Dekret.

Zatwierdzam i mianuję według następującej listy członków Tymczasowego Rządu Ludowego Republiki polskiej:

Prezydent Ministrów i minister komunikacyi **Jędrzej Moraczewski.**

Minister Spraw Wojskowych i Naczelny Wódz Polskich Sił Zbrojnych **Józef Piłsudski.**

Minister spraw wewn.: **Stanisław Thugutt.**

Minister spraw zewnętrznych: **Leon Wasilewski.**

Minister oświaty: **Ksawery Prauss.**

Minister sprawiedliwości: **Leon Supiński.**

Kierownik ministeryum skarbu: **Wład. Byrka** (były szef sekcyi w ministeryum skarbu w Wiedniu).

Minister rolnictwa **Franciszek Wojda.**

Minister aprowizacyi: **Antoni Minkiewicz.**

Minister pracy i opieki społecznej: **Bronisław Ziemęcki.**

Minister ochrony kultury i sztuk pięknych: **Medard Downarowicz.**

Minister poczt i telegrafów: **Tomasz Arciszewski.**

Minister handlu i przemysłu: **Jerzy Iwanowski.**

Ministrowie bez teki: **Wincenty Witos, Tomasz Nocznicki** i **Maryan Malinowski.**

Trzy miejsca w rządzie mają być zastrzeżone dla przedstawicieli zaboru pruskiego.

Zastrzegam sobie mianowanie Ministra robót publicznych.

Warszawa, d. 18 listopada 1918 r.

Józef Piłsudski mp.
Daszyński mp.

Wedle przynależności partyjnej weszło do rządu:

5 socyalistów: Arciszewski, Malinowki, Moraczewski, Wasilewski i Ziemięcki.

5 ludowców: Nocznicki, Thugutt, Witos i Wojda oraz jeden jeszcze ludowiec z Galicyi, mający objąć tekę robót publicznych:

1 członek zjednoczenia stronnictw demokratycznych Supiński.

1 członek stronnictwa niezawisłości narodowej Downarowicz.

5 bezpartyjnych: dr Byrka, Iwanowski, Minkiewicz, Piłsudski i Praus.

Dla przedstawicieli byłego zaboru pruskiego zarezerwowano 3 teki.

Taki miały przebieg te wielkie walki o objęcie władzy przez Rząd robotniczo-chłopski.

Ale teraz Lud roboczy miast i wsi musi wytężyć wszelkie siły, aby temu swemu Rządowi zapewnić możność pracy dla dobra Ludu!

Do szeregu więc towarzysze! Niech żyje socyalna-demokracya!

Niech żyje wolna, niepodległa Republika ludowa!

Z Warszawy.

USTĄPIENIE RADY REGENCYJNEJ. — PIŁSUDSKI OBJĄŁ WŁADZĘ CYWILNĄ I WOJSKOWĄ. — DASZYŃSKI PREZYDENTEM MINISTRÓW. — DYMISYA DASZYŃSKIEGO. — MORACZEWSKI PREZYDENTEM MINISTR.

Rada regencyjna złożyło władzę cywilną i wojskową w ręce Piłsudskiego i **ustąpiła.** Piłsudski zajął więc stanowisko tyczasowego prezydenta republiki polskiej. Prezydentem ministrów mianował tow. **Daszyńskiego** i powierzył mu sprawę utworzenia gabinetu ministeryalnego. Oczywiście mogła być mowa tylko o

utworzeniu rządu chłopsko-robotniczego

przez zmianę tymczasowego i niezupełnego rządu lubelskiego.

Zaraz narodowa demokracya, która zajmuje dziś miejsce konserwy szlcheckiej, oświadczyła się przeciw kndydaturze tow. Daszyńskiego. Narodowy-demokrata dr. **Głąbiński** wysunął przeciw tow. Daszyńskiemu trzy „argumenta", a mianowicie: 1) iż był zwolennikiem państw centralnych. Zapomniał już widać p. **Głąbiński jak na własną rękę wbrew Kołu polskiemu ofiarowywał koronę polską cesarzowi austryackiemu i jeździł nawet z tą propozycyą do cesarza!** Dziś udaje republikanina i rzuca się na tow. Daszyńskiego. Zarówno tow. Daszyński, jak i cała nasza partya uważała za największego wroga Polski carat rosyjski, przed którym korzyli się narodowi demokraci, i przedewszystkiem przeciwko niemu wystąpiła i przyczyniła się przez stworzenie legionów i wytworzenia antycarskiej ideologii w polskich pułkach armii austryackiej do jego upadku.

Gdyby dziś istniał carat rosyjski nie byłoby mowy o republice polskiej.

To chyba każdy nieuprzedzony przyzna.

Drugi zarzut p. Głąbińskiego opiewa, iż tow. Daszywski ma przeciw sobie Poźnańskie, gdyż rzekomo jego walkę z niemczyzną uznał za sprawę wewnętrzną Niemiec. To jest świadome przekręcanie faktów, gdyż tow. Daszyński żądał swego czasu, by Poznańskie oświadczyło się również w sprawie polskiej. Poznańczycy do ostatniej chwili milczeli w sprawie polskiej i dopiero po proklamacyi zjednoczenia Polski przez Radę regencyjną oświadczyli się za zjednoczeniem i niepodległem państwem polskiem.

Trzecim „grzechem" tow. Daszyńskiego jest, że przez utworzenie rządu lubelskiego zaszkodził sprawie narodowej i w „szerokich" sferach ludności wywołał wzburzenie przeciw swej osobie.

Szerokie sfery ludności uważają w przeciwieństwie do p. Głąbińskiego, za zasługę tow. Daszyńskiego, że utworzył rząd lubelski, gdyż przez to pokazał wszystkim, że

w Polsce możliwy jest tylko rząd robotniczo-chłopski!

Natomiast p. Głąbiński, jako członek rządu warszawskiego, wywołał oburzenie w szerokich kołach ludności, wysyłając do Galicyi na komisarza księcia Czartoryskiego i godząc się na zamianowanie znienawidzonego niemieckiego hrabiego Lamezana generałem polskim! Przecież **skończyło się to kompromitacyą p. Głąbińskiego,**

gdyż po napędzeniu przez komisyę likwidacyjną ks. Czartoryskiego musiał sam ustąpić, teraz jako napędzony minister kolei austryackich i zbankrutowany minister „rzadu" warszawskiego (osobliwość doprawdy wśród mężów stanu!) ma jeszcze czelność stawiać innym zarzuty, zamiast wziąć się pod pachy z ks. Czartoryskim i hrabią Lamezanem i w tej osobliwej kompanii spożywać spokojnie emeryturę austryacko-„polską" i rozmyślać o swych wielkich „reformach" kolejowych: przyznanie połowy ceny biletów kolejowych II klasy żonom oficerów austr. i zamianie nazwy stacyi Saybusch na Żywiec.

Nic dziwnego, że także szlagony z koła międzypartyjnego nie zgodzili się na kandydaturę tow. Daszyńskiego i proponowali... p. **Witosa.**

Ładny chłop, którego popierają szlachcice.

Ogrodnik nie będzie chyba powierzał ochronę kapusty capowi. Zresztą p. Witos po kompromitacyi lubelskiej, nie przyjął teki jako kandydat szlachciców.

Prócz narodowo-demokratycznych c. k. biurokratów i szlachciców, także żydowska demokracya tzw. „polska" oświadczyła się przeciw tow. Daszyńskiemu. Od burmistrzów, którzy wyglądzają ludność, robiąc majątki z paskarzami, nie spodziewaliśmy się innego stanowiska.

Dziś, gdy runęły trony carów i kajzerów, o kandydaturze tow. Daszyńskiego nie będzie decydował c. k. prokurator, który **niedawno jeszcze ścigał niepodległościowych działaczy polskich,** a **obecnie,** gdy jego chlebodawczyni Austrya zmarła, przemienił się nagle w arcypatryotę polskiego, — lecz lud roboczy w mieście i na wsi, który na masowych wiecach ludowych jednogłośnie oświadcza się za rządem chłopsko-robotniczym.

Ludowi nie rozchodzi się o osoby, lecz o program ludowy. Toteż tow. Daszyński ustąpił, chcąc doprowadzić do porozumienia, a prezydentem ministrów został tow. **Moraczewski.**

Z Poznańskiego.

Wreszcie pękły okowy hakatyzmu także w byłym zaborze pruskim. Powstałe rady robotników i żołnierzy zajęły stanowisko ugodowe wobec Polaków, którzy też ujęli rządy w swoje ręce. Powstał komisaryat naczelnej Rady ludowej, który ma powołać do życia naczelną Radę ludową. Mianowicie czytamy w odezwie Komisaryatu (rodzaj polskiej komisyi likwidacyjnej):

Utworzenie Naczelnej Rady Ludowej dokona się na podstawie szczerze demokratycznej przez delegatów Narodu polskiego **wybranych głosami wszystkich mężczyzn i niewiast polskich,** które skończyły 20 rok życia. Wybranych delegatów i delegowane zwołujemy na

Polski Sejm Dzielnicowy,

który zbierze się we wtorek, **3 grudnia,** w Poznaniu, o godz. 11 przed południem w sali Lamberta.

Otwarcie Sejmu poprzedzi o godzinie pół do 10 uroczyste nabożeństwo z kazaniem sejmowem w kościele farnym.

Przeprowadzenie wyborów przekazujemy w porozumieniu z prezesem Centralngo Komitetu Wyborczego **dotychczasowym organizacyom wyborczym;** tam, gdzie brak organizacyi względnie jej kierowników, należy się do nas zwrócić po wskazówki. Szczegółową instrukcyę ogłosimy wkrótce. Wybory należy przeprowadzić do niedzieli 1 grudnia włącznie.

Sejm dzielnicowy wytknie nam drogą działania na najbliższą przyszłość:

1. **Wybierze Naczelną Radę Ludową,** jako zwierzchnią władzę naszą aż do chwili objęcia dzielnic naszych przez Rząd Polski.

2. Określi zasady sprawowania jej rządów tymczasowych.

3. Zatwierdzi nasze **żądania narodowe,** tylokrotnie nieugięcie wypowiadane przez Koła poselskie.

POLACY OBJĘLI RZĄDY W POZNANIU.

Polacy obalili burmistrza niemca dra Wilmsa, a wybrali burmistrzem polaka dr **Drwęskiego.**

Od dnia 14 bm. znajduje się miasto Poznań i większa część Poznańskiego w rękach polskich.

Lud za rządem chłopsko-robotniczym.

W niedzielę dnia 17 bm. odbyły się zgromadzenia ludowe w Krakowie, Dębnikach, Kłaju, Myślenicach, Drogini i Strumianach. Wobec doniosłych wypadków, rozgrywających się w naszych oczach, zgromadzenia ludowe są dziś koniecznością, tem bardziej, że mamy wreszcie swobodę zgromadzeń i możność paraliżowania ataków brukowej prasy, która pluje na rząd chłopsko-robotniczy. Dlatego też zwracamy się do naszych towarzyszy na prowincyi, by urządzali liczne zgromadzenia. Tylko w razie konieczności należy się zwracać o referentów do towarzyszy krakowskich, którzy są zajęci obecnie zorganizowaniem gmin podmiejskich.

Przebieg zgromadzeń był następujący:

w KRAKOWIE

w sali związku stowarzyszeń robotniczych odbyło się przed południem zgromadzenie pod przewodnictwem tow. **Pankiewicza.** Referował poseł tow. dr. **Bobrowski.** W dyskusyi przemawiało szereg towarzyszy.

Po południu odbyło się zgromadzenie

w DĘBNIKACH

pod przewodnictwem tow. Pankiewicza w budynku szkolnym. Zaznaczyć trzeba, że dopiero światowa rewolucya i zaprowadzenie republik skłoniło prezydyum miasta do udzielenia robotnikom sali budynku szkolnego na zgromadzenie. Wskutek braku sal na zgromadzenia, partya nasza nie mogła urządzć zgromdzeń w gminach podmiejskich.

Wspaniały referat o obecnej sytuacyi wygłosił pos. tow. dr. **Marek,** który w 2-godzinnem przemówieniu omówił rozwój wypadków politycznych od wybuchu wojny aż do chwili obecnej

W najbliższych dniach odbędą się zgromadzenia publiczne we wszystkich gminach podmiejskich.

w KŁAJU

obradowało **zgromadzenie chłopów i kolejarzy** pod przewodnictwem tow. **Stolarskiego.** Referat o obecnej sytuacyi politycznej wygłosił tow. dr. **Mueller,** który omówił obszernie ostatnie wypadki polityczne i przedstawił rezolucyę, oświadczającą się za 1) republikańskim ustrojem państwa polskiego i 2) rządem robotniczo-chłopskim, uchwaloną jednogłośnie.

Następnie na wniosek tow. Stolarskiego wybrano 8 towarzyszy kolejarzy, jako radnych IV-koła wyborczego. Obecny na zebraniu naczelnik gminy oświadczył, że na najbliższem posiedzeniu rady gminnej postawi wniosek o powołaniu ich do rady gminnej. Towarzysze radni mają stanowić równocześnie komitet partyjny.

W dyskusyi podniesiono sprawę regulacyi potoka Drwinka i sprawę dostarczenia gminie drzewa z lasów rządowych, czem ma się zająć komitet. Z żalem podnoszono, że ani jeden z trzech tutejszych posłów nie troszczy się o powiat.

Po zgromadzeniu zebrano 50 K. dla biednej wdowy, która nie miała pieniędzy na sprawienie trumny dla zmarłej córki. Hiszpanka porywa tu liczne ofiary, o czem fizyk powiatowy nic nie wie.

W MYŚLENICACH

odbyło się zgromadzenie w sali strażackiej przy licznym udziale ludności miejscowej. Po zagajeniu przez tow. Inwala, o sytuacyi politycznej referował tow. J. Górecki.

Po żywej dyskusyi utworzono Radę Robotniczą, w której skład weszło 12-tu mężczyzn i na słuszne żądanie ob. Sokołowskiej 3 kobiety. Następnie omawiano sprawy miejscowe a w szczególności zaznaczono konieczność usunięcia znienawidzonych urzędników, wprowadzenia czwartego koła wyborczego do rady gminnej oraz zupełnego wytępienia austryacko-biurokratycznego systemu rządzenia a wprowadzenia polskich prawdziwie ludowych rządów. Zadaniem Rady Robotniczej będzie uzdrowienie stosunków miejscowych a szczególnie wprowadzenie nowych, energicznych radnych.

W DROGINI.

odbyło się w południe w sali szkolnej zgromadzenie włościan miejscowych i okolicznych. Na temat „Lud a rząd" referował tow. **J. Górecki.** Następnie zabrał głos tow. Inwał i tow. miejscowi. Przemawiał też miejscowy obszarnik Bzowski, który uznał, że już minęły czasy panowania przywilejów, że dziś lud cały musi objąć rządy Omawiano też sprawę samoobrony.

Wkońcu uchwalono rezolucyę witającą hasła społeczne rządu Ludowego oraz powrót do Polski komendanta Piłsudskiego.

Wiec chłopski w Strumianach

Wielka sala szkolna wypełniona ludźmi z 9-ciu gmin. O godz. obrady zagaił tow. Jagła. Przewodniczącymi wybrano tow. Dańca i Jurasa. Do punktu „Rząd a lud" zabrał głos tow. Mieczysław **Bobrowski.** W dwugodzinnym referacie przedstawił rządy „pomazańców bożych" — carów i ich doradców, którzy wyprowadzili ludy na wielką światową rzeź i obecnie wielka rewolucya zmiotła trony carów i ich „namiastke" w Warszawie Radę regencyjną, co miała nam koniecznie dać „pomazańca", by za nim stojąca zgraja magnatów i kapitalistów mogła gnieść lud pracujący, ciągnąc zyski z jego pracy.

Referent przytoczył szereg obrazów z wojny — obrazów, wykazujących całą ohydę pańskich rządów, opowiadał fakta, mając na zgromadzeniu ludzi, którzy z nim razem przeżywali na wojnie te straszne rzeczy! Burza oklasków i okrzyków zrywała się co chwila, gdy tow. Bobrowski mówił o nowym rządzie ludowym, o Piłsudzkim, o misyi Daszyńskiego w celu utworzenia rządu ludowego, o tych ludowcach, co boją się rządzić bez panów, bo nie do rządzenia lecz na lokaj nauczyli się „polityki".

Jednomyślnie uchwalono rezolucyę:

Zgromadzeni w dniu 17 listopada w Strumianach obywatele z gmin Czarnochowice, Grabie, Kokotów, Mała Wieś, Śledziejowice, Sułków, Węgrzce Wielkie i Zabawa ślą **serdeczne pozdrowienie wodzowi Józefowi Piłsudzkiemu.** Witamy Go radośnie i cieszymy się, że w tej tak wielkiej dla Polski chwili powierzył utworzenie rządu socyaliście, reprezentantowi ludu pracującego.

W zrozumieniu naszych obywatelskich obowiązków, wyrażamy nadzieję, że prawo większości w narodzie będzie respektowane, że **lud pracujący przez swoich wybrańców ujmie rządy w Polsce w swoje ręce.**

Chcemy, by podstawą praw obywatelskich w Polsce była praca, by panowała sprawiedliwość, by nie było próżników i utracyuszy, by znikł ucisk i wyzysk pracującego ludu i dlatego

rząd ludowy poprzemy jak najusilniej, a wszelkie zakusy, skierowane przeciw temu rządowi bezwzględnie odeprzemy.

W dyskusyi podkreślono, że rezolucya ta to nasz drogowskaz — to chłopska uczciwa zawziętość, nie taka, jak pańskie ślubowania na rynkach, które były ważne od 18 lutego, aż do 7 marca! Poczem uchwalono jednogłośnie rezolucyę, dotyczącą powiatu, która brzmi:

Wybierając w 1911 roku, w pierwszem głosowaniu reprezentanta **polskiej partyi socyalno-demokratycznej** posłem do parlamentu, wyrażając przy każdej sposobności zaufanie posłom socyalistycznym i mężom zaufania tej partyi, zwracając się do nich w każdej potrzebie — daliśmy dowód, że przedstawicielką ludu w tym powiecie jest polska partya socyalno-demokratyczna i dlatego żądamy:

by lud pracujący przez reprezentanta polskiej partyi socyalno-demokratyczne miał rządy w powiecie w swoich rękach i nie ścierpimy, by nam narzucono człowieka, któryby nie był wrazicielem naszych dążeń.

Drugi punkt porządku obrad: **„Ziemia dla chłopów"** referował nasz ulubiony przez chłopów tow. **Jędrzej Jagła.**

Chłopom, co znojem i krwią okupili tę ukochaną przez siebie ziemię, należy ją oddać, a zabrać tym, co frymarczą ziemią, co ją w obce oddawali ręce, by mieć na hulanki i utrzymanki. Rezolucyę postawioną przez referenta, uchwalono jednogłośnie — rezolucya brzmi:

Ziemia ma być własnością tych, co na niej pracują. Wszelkie obszary dworskie i martwej ręki (klasztorne i kościelne) należy zabrać na rzecz skarbu państwa polskiegi i dzierżawić małorolnym i bezrolnym — a dochody z dzierżaw użyć przedewszystkiem na wsparcia dla tych, co poniosą szkodę wskutek nieurodzaju, pomoru bydła i t. p. klęsk — na szkoły rolnicze i t. p. cele.

Następnie wybrano z każdej wsi po 3 ludzi do Rady chłopsko-robotniczej. Wiec zakończono o godzinie **7 wieczór.**

8-godzinny dzień pracy.

W myśl odezwy rządu lubelskiego wprowadzają organizacye robotnicze wszędzie 8-godzinny dzień pracy. Od dnia 18 bm. drukarnie galicyjskie pracują tylko 8 godzin. Drukarnia Ludowa w Krakowie wprowadziła 8-godzinny dzień pracy jeszcze **1 czerwca br.**

Apelujemy do robotników, by samowolnie tego nie wprowadzali, lecz zażądali tego od pracodawców **za pośrednictwem swej organizacyi zawodowej.** W sprawie tej zwrócił się tow. **Topinek** do Izby pracodawców, celem wprowadzenia 8-godzinnego czasu pracy w przemyśle **naftowym.** Trzeba więc czekać na załatwienie tej sprawy przez organizacye pracodawców i robotników naftowych.

Zaznaczyć należy, że **zgromadzenie narodowe czeskie uchwaliło ustawę wprowadzającą 8-godzinny czas pracy.**

Burżuazya nasza, powołująca się często na przykład czeski, niechże i w tym wypadku naśladuje go i pomoże robotnikom wprowadzenie 8-godzinnego dnia pracy. Szczególnie dziś, kie-

dy robotnik jest **wyczerpany długiem trwaniem wojny,** reforma ta jest konieczna.

Zaprowadzenie 8-godzinnego czasu pracy w hutach w Trzyńcu (Śląsk).

Przedstawiciele Rady robotniczej udali się w piątek 8 b .m. do dyrekcyi austryackiego tow. górniczo-hutniczego w Trzyńcu i przedłożyli następujące żądania robotników:

1. Zaprowadzenie 8-godzinnego czasu pracy bez skrócenia dotychczasowych zarobków. 2. Zaprowadzenie tygodniowej wypłaty zarobków. 3. Uznanie Rady robotniczej jako mężów zaufania, z którymi wszelkie reformy w hutach jakoteż i przyjmowanie i wydalanie robotników i urzędników ma zostać przeprowadzane. 4. Wyznaczenie kontrolorów, którzy przy rozdziale i wydawaniu żywności w magazynie fabrycznym, mają się znajdować, w porozumieniu z radą robotniczą.

Po dwugodzinnych obradach, przyznała dyrekcya natychmiastowe zaprowadzenie **8-godzinnego czasu pracy od 11 b. m.** w walcowniach, w giserniach oraz w warsztacie mechanicznym, w innych oddziałach jak wysokie piece, stalownia, koksiarnia i oddział przesuwania po części zaraz, resztę zaś w miarę możności otrzymania potrzebnej ilości robotników, najdalej do 31. grudnia 1918. Resztę żądań według punktów 3 i 4, jakoteż 50% wynagrodzenia za płace nadobowiązkowe przyznano zupełnie. Poczem w porze obiadowej dbyło się w hutach trzynieckich zgromadzenie robotnicze, które po przedstawieniu sprawy przez tow. Kornutę i Stefka przyjęło osiągnięte sukcesy z entuzyazmem i okrzykiem na cześć organizacyi.

Zima.

Nieproszony gość śnieg, zapowiadający nadchodzącą zimę, zgotował przykrą niespodziankę szerokim warstwom ludowym. Do nędzy aprowizacyjnej przyłącza się nędza opałowa i odzieżowa. Brak i drożyzna węgla i drzewa staje się klęską niezamożnej ludności. Rodziny zmobilizowanych, robotników i urzędników ze zgrozą patrzą na nadchodzącą zimę, gdyż długotrwałą wojną są zupełnie wyczerpane.

W sprawie opału

ogromną pomocą dla ludności mogą być lasy rządowe,

które dotąd wobec łapowniczej gospodarki austryackiej były wydane za bezcen na łup spekulantów żydowskich. Należałoby natychmiast uregulować sprawę sprzedaży drzewa z lasów rządowych dla okolicznej ludności w drodze handlu wymiennego za środki żywności, gdyż w ten sposób można sobie zapewnić żywność dla robotników lasowych. Nie może to być jednak koniecznym warunkiem, gdyż z lasów tych musi korzystać także bezrolna ludność wiejska oraz miasta, które przecież żywności nie mają.

Główną jednak rolę jako opał odgrywa

węgiel.

Również tu musi się zorganizować handel wymienny, gdyż górnicy muszą być zaopatrzeni w żywność. Sprawę tę powinny ująć w swe ręce kółka rolnicze, gdyż wtedy zniknie wyzysk uprawiany przy tej zamianie przez niesumiennych spekulantów. Rozdział węgla między ludność musi wziąć w swe ręce gmina, a celem kontrolowania tego rozdziału wejdą do rad gminnych przedstawiciele robotników jako radni IV. koła.

Prócz opału trzebaby zapewnić ludności także

ciepłą odzież.

Tymczasem nieudolna gospodarka austryackiego biurokraty **Szarskiego,** kierownika krajowego zakładu odzieżowego doprowadziła do tego, że dotąd nie otwarto w większości powiatów szat ludowych a przeniesione przez niego wbrew ostrzeżeniom posła tow. Marka zapasy odzieżowe do Lwowa zrabowały bandy ukraińskie. Usiawiczne starania czyniliśmy celem otrzymania części zapasów odzieżowych jednak bezskutecznie, gdyż na upór biurokraty austryackiego niema lekarstwa.

Dopiero w ostatnich dniach trochę zapasów odzieżowych dostali robotnicy krakowscy.

Skórę, jak wiadomo, rozdziela Izba handlowa w Krakowie. Wreszcie konieczną rzeczą jest

poprawa stosunków aprowizacyjnych

Wraz z upadkiem Austryi runął także austryacki aparat żywnościowy. Ustały rekwizycye, rozpędzono różnych komisyonerów. Ustało wykupno zboża, ziemniaków i t. d. Otóż to może się skończyć katastrofą, gdyż górnicy, kolejarze i robotnicy przemysłowi z braku żywności wstrzymają pracę. Dlatego też należy po obywatelsku zorganizować dostawę żywności w zamian za towary przemysłowe.

W szczególności ostrzegamy obszarników, by nie igrali z ogniem, gdyż zrozpaczona wskutek głodu ludność może chwycić się ostatecznych środków. Dotąd w rabunkach brały udział tylko bandy dezerterów, którzy mieli już niejedno na sumieniu, i bandy złodziei; ogół ludności zachowywał się wzorowo, więc nie trzeba go prowokować. **Kto chce mieć spokój w kraju, musi dostarczyć ludności żywności.**

Ogłoszenie republiki czeskiej i węgierskiej.

Czesi i Węgrzy proklamowali prawie równocześnie republikę.

W Pradze

odbyło się d. 14 bm. posiedzenie Zgromadzenia narodowego czesko-słowackiego państwa pod przewdnictwem dra Kramarza.

Na propzycyę dra Kramarza podnoszą się zgromadzeni i wyrażają pozdrowienie i podziękowanie pierwszemu **prezydentowi czeskiej republiki Masarykowi.**

Mowca wywodził w dalszym ciągu:

Chcemy być braćmi wolności, ale mocno i niezłomnie trwamy przy tem, by przez wiele stuleci starą historyą uświęcony związek czeskich krajów pozostał nienaruszony i za żadną cenę nie wyrzeczemy się połączenia z naszymi słowackimi braćmi. (Żywe oklaski, zgromadzenie podnosi się).

Po stwierdzeniu zerwania wszelkich więzów, łączących naród czeski z Austryą i dynastyą habsburską, prosi dr Kramarz o **wybranie pierwszym prezydentem czecho-słowackiej republiki Tomasza Masaryka.** (Zgromadzeni powstają i urządzają długą owacyę).

Oświadczam, iż profesor dr Tomasz Masaryk jest wybrany prezydentem czesko-słowackiej republiki.

Pod koniec wybrano członków rządu: Dr Kramarz przewodniczący, dr Edw. Benesz, dr Haberman (soc.), dr Hruban, Klofacz, Praszek, dr Raszin, Stanek, dr Soukup (soc.), dr Stransky, Strbrny, dr. Srobar, dr. Stefanyk, dr. Bela, dr. Leon Winter (soc.), dr. Vbeński i dr. Zahradnik.

Czescy socyaliści w rządzie.

Do pierwszego gabinetu czesko-słowackiego państwa weszło **3 socyalistów: Habermann** jako minister oświaty, **dr Winter** minister opieki społecznej i dr **Soukup,** minster sprawiedliwości.

W Budapeszcie

w sali kopułowej zebrała się dnia 16 bm. wzmocniona rada narodowa, której posiedzenie otworzył prezydent Hock i w mowie swojej podkreślił, że od czasu bitwy pod Mohaczem **naród węgierski stał się niewolnikiem cesarstwa niemieckego.** Rabowano go, wyzyskiwano, a w końcu i poniżano. Potem zebranie uchwaliło jednomyślnie rezolucyę, która powiada, że **węgierska rada narodowa postanawia, że Węgry są niezawisłą i samodzielną republiką,** że konstytucyę tej republiki uchwali ustawodawcze zgromadzenie narodowe, wybrane jak najrychlej na podstawie nowego prawa wyborczego, że izba posłów i izba magnatów przestały istnieć, że aż do odmiennej decyzyi konstytuanty **najwyższą władzę w państwie wykonywać będzie rząd ludowy pod przewodnictwem Michała Karolyi'ego** z pomocą wydziału wykonawczego rady narodowej, a w końcu, że rząd ma wypracować najważniejsze przedłożenia ustawowe, jak **reformę wyborczą, wolność prasy itd.** O uchwale tej mowca socyalno-demokratyczny, Bokanyi, z balkonu parlamentu zawiadomił zebrany tłum, co wywołało ogromny entuzyazm. O powziętej uchwale zawiadmiono telegramem iskrowym wszystkie cywilizowane narody, stwierdzając w nim zarazem, że naród węgierski nie jest obciążony odpowiedzialnością za grzechy przeszłości i że nigdy nie uprawiał polityki imperyalistycznej.

Ukraina wraca do Rosyi!

Hetman ukraiński **Skoropadski,** którego swego czasu władzę dali w ręce niemcy, był zwolennikiem złączenia Ukrainy z Rosyą. Jak długo byli Niemcy panami na Ukrainie, udawał ukraińca, teraz, kiedy niemcy poszli, Skoropadski zrzucił skórę ukraińską i rozpoczął akcyę, mającą na celu połączenie Ukrainy z Rosyą.

Mianowicie **dekret hetmana Skoropadskiego mianuje nowe ministerstwo,** którego skład jest następujący: prezydyum oraz prowizoryczne rolnictwo Gerbel, finanse Szepecki, sprawy wewnętrzne Istiakowski, sprawy zagraniczne Afermascew, wojna Czuckoj, roboty publiczne Kosiński, handel i przemysł Sering, oświata Naumenko, aprowizacya Glinka, sprawiedliwość Reinbott, kontroler państwowy Petrow, zdrowotność Jutiński, wyznań Maronowicz, kierownik spraw rolniczych Landeesberg.

Utworzenie gabinetu tego pozostaje w związku z nowem położeniem stworzonem przez wystąpienie wojsk koalicyi w południowej Rosyi.

Oświadczenie, ogłoszone przez nowy rząd, zawiera żądanie **przywrócenia federacyjnej Rosyi,** przy zagwarantowaniu państwowej i narodowej odrebności Ukrainy, podkreśla **konieczność wzmocnienia porządku i zwalczania bolszewizmu.**

Dalej zapowiada oświadczenie zwołanie **demokratycznego zgromadzenia narodowego, reformy agrarne, reformę ochrony robotników, wolność handlu, zniesienie monopolu zbożowego, odbudowę rolnictwa.**

Na onegdajszym posiedzeniu Rady ministrów uchwalono w zasadzie, że **w zakresie działalności władz rządowych język rosyjski i ukraiński mają być równouprawnione.**

Kongres narodowy na Ukrainie.

Ponieważ przygotowania do wyborów do parlamentu ukraińskiego nie postąpiły jeszcze tak daleko, aby w przeciągu krótkiego czasu można było oczekiwać zwołania parlamentu, **zwołają ukraińskie lewicowe stronnictwa, reprezentowane w ukraińskim Związku narodowym, kongres narodowy w bieżącym miesiącu, który ma możliwie dobitnie przed forum państw europejskich zamanifestować głos narodowej Ukrainy.**

W kongresie **mają wziąć liczny udział przedstawiciele Rusinów z Galicyi.**

Bukowina w rękach Rumunów

Od d. 11 bm. powiewa z ratusza czerniowieckiego sztandar państwowy **rumuński,** po usunięciu stamtąd chorągwi austryackiej i ukraińskiej. Wojska ukraińskie wycofały się z Czerniowiec. Bukowinę zajął na rozkaz króla Ferdynanda rumuński generał **Zadik,** który na powitanie prezydenta rumuńskiej rady narodowej odpowiedział, że Bukowina będzie zjednoczona z państwem rumuńskiem i zakończył okrzykiem: „Se treasca Romania mare! Niech żyje wielka Rumunia!"

Rumuńska rada narodowa w Czerniowcach wydała manifest, w którym oświadczyła, że rząd austryacki początkowo był skłonny oddać władzę **na całej Bukowinie rumunom, później jednak ustępował wobec ruskich gwałtów i oddał ją rusinom.** W ten sposób rządy kraju dostały się w ręce mniejszości ruskiej, poczem wytworzyły się tam anarchistyczne stosunki. **Rumuńska rada narodowa** zwróciła się z tego powodu do króla rumuńskiego o pomoc i opieke. **Król** rumuński, spełniając to życzenie, wysłał tam liczną armię, a równocześnie rządy na Bukowinie objęła z rąk ruskich rumuńska Rada narodowa.

Mieszkańcy nierumuńscy zostali wezwani, by się poddali nowym rządom. Pierwsi uczynili to polacy. Oddział legionistów brał udział w pochodzie na cześć armii rumuńskiej w Czerniowcach. Niemcy, żydzi i ukraińcy zachowują się biernie, bojąc się nowych rumuńskich rządów.

W Jassach odbyło się w dniu 7 bm. wielkie zgromadzenie rumunów bukowińskich i węgierskich, na którem uchwalono domagać się **zjednoczenia całej Bukowiny, Siedmiogrodu i Banatu z Rumunią w jedno wielkie państwo rumuńskie pod dynastyą rumuńską.**

Koalicya popiera te aspiracye rumuńskie. Rząd rumuński w Jassach czyni wszystko, aby na kongresie pokojowym zrealizować te żądania.

Zajęcie Bukowiny przez rumunów uważają ukraińcy galicyjscy za olbrzymią klęskę polityczną.

Również zajęli rumuni Siedmiogród.

Uroczystość odzyskania Alzacyi.

Uroczystość odzyskania Alzacyi i Lotaryngii przez Francyę obchodzono w Paryżu nadzwyczaj uroczyście. Wśród odgłosu dzwonów i grzmotu dział, pochód, w którym wzięli udział żołnierze angielscy, amerykańscy, jakoteż panie amerykańskiego Czerwonego Krzyża i deputacya Alzacyi, szedł od łuku tryumfalnego przez ulice miasta.

Przed pomnikiem Strassburga ustawiono trybunę, na której zajęli miejsca prezydent Poincare i prezydent ministrów Clemenceau, ministrowie i ambasadorowie. Kiedy pochód zbliżył się do trybuny, Poincare wygłosił entuzyastyczną przemowę, poczem tłum urządził owacye Poincaremu i Clemenseauowi.

Towarzysze i Towarzyszki!

W wykonaniu uchwały Zarządu z dnia 1-go listopada 1918 r. zwołujemy niniejszem

Nadzwyczajny Kongres

Polskiej Partyi Socyalno-Demokratycznej Galicyi i Śląska

na 7, 8 i 9 grudnia 1918 roku

do Warszawy.

Proponujemy następujący tymczasowy

porządek dzienny:

dnia 7 grudnia:

1) Otwarcie i ukonstytuowanie się Kongresu;
2) Obecna sytuacya polityczna;
3) Wnioski.

dnia 8 i 9 grudnia **wspólnie z Kongresem Polskiej Partyi Socyalistycznej:**

1) Połączenie Polskiej Partyi Socyalno-Demokratycznej Galicyi i Śląska z Polską Partyą Socyalistyczną;
2) Uchwalenie nowego statutu partyjnego;
3) Wybory Zarządu;
4) Wnioski.

Wzywamy wszystkie Organizacye partyjne, aby bezzwłocznie nadesłały spisy delegatów, oraz wnioski na kongres.

Wkładka członka kongresu 10 K.

Listy wszystkie dla Komitetu Wykonawczego przeznaczone, a dotyczące zarówno spraw kongresu, jak i wszelkich innych spraw partyjnych, należy wysyłać wyłącznie na adres: **Jan Englisch, Kraków, Dunajewskiego 5.**

Kraków, dnia 20 listopada 1918.

Zygmunt Klemensiewicz sekretarz — **Jan Englisch** przewodniczący.

Zajęcie tajnych aktów policyi krakowskiej

Na posiedzeniu Polskiej Komisyi Likwidacyjnej w dniu 16 b. m. uchwalono na wniosek naszych towarzyszy zająć tajne akta policyjne i spis konfidentów, aby uzupełnić materyał, znaleziony w wojskowem biurze wywiadowczem.

W wykonaniu tej uchwały zjawił się zaraz wieczorem w dyrekcyi policyi tow. **dr Müller** wraz z prof. Krajewskim i imieniem P. K. L. zażądał od dyrektora policyi wydania tajnych aktów i spisu konfidentów.

Dyrektor policyi p. Krupiński zaprotestował przeciwko formie żądania wydania aktów (za pośrednictwem delegatów) i zarządzeniu tego dopiero wtedy, gdy pojawiła się notatka dziennikarska o rzekomem spaleniu aktów i oświadczył, że wyciąga z tego konsekwencye i ustępuje.

W sprawie samej oświadczył gotowość wydania aktów i twierdził stanowczo, że krakowska policya konfidentów nie używała, wobec czego spisu takiego niema.

Następnie udano się do osobnego pokoju, gdzie przechowywano tajne akta policyi państwowej tzw. Hauptstelle (we Wiedniu była Zentralstelle). Akta znaleziono wyjęte świeżo z paczki i ułożone w chronologicznym prządku na stole. Są to przeważnie doniesienia biura wywiadowczego krakowskiej komendy wojskowej (Nachrichterstelle) oraz żandarmeryi, skierowane do dyrekcyi policyi w sprawach politycznych celem zbadania, a prowadzone w specyalnym tajnym rejestrze H. St. (Hauptstelle). Krakowska dyrekcya policyi prowadziła te sprawy od września 1915, gdyż pierwsza sprawa wciągnięta jest w rejestrze pod datą 1 września 1915. Ponieważ są to już gotowe referaty wojskowego biura wywiadowczego, przeto nie zawierają nazwisk konfidentów wojskowych, których nazwiska mogą ujawnić tylko oryginały aktów wojskowego biura wywiadowczego. W niektórych jednak sprawach będzie można z nich wydobyć nazwiska konfidentów, przeważnie osób wojskowych, którzy chcąc uniknąć służby wojsk. na froncie oddali się na usługi biuru wywiadowczemu. Konfidentów werbowali major Morawski (Polak), kierownik biura i kapitan Poznański (Rusin), którym niestety polskie władze wojskowe pozwoliły umknąć.

Niecną rolę odgrywał w tej podłej robocie też por. Sandig, komendant żandarmeryi komendy twierdzy, Niemiec, z zawodu urzędnik skarb.

Drugą grupę aktów tajnych stanowią akta prezydyalne policyi, przychodzące z namiestnictwa i innych dyrekcyi policyjnych. Akta te złożone były u nadkomisarza Gulkowskiego, **który je** delegatom P. K. L. wydał.

Z ostatnich głośniejszych spraw mamy sprawę: 1. ułatwiania ucieczki legionistom (po pokoju brzeskim). Winowajcy kolejarze i szereg osób z pos. tow. dr Bobrowskim na czele; 2. sprawa organizowania rewolucyi w Galicyi przy pomocy kolejarzy (do tej sprawy jeszcze wrócimy); 3. sprawa ostatnich aresztowań studentów, należenia do P. O. W.

Szczególniejszą opieką cieszyli się kolejarze, którymi interesowała się naczelna komenda armii, prezydyum rady ministrów i t. d.

Z Wieliczki.

Rada robotnicza w Wieliczce odbywa stałe posiedzenia w sali szybu Rudolfa, gdyż dom własny jeszcze nie jest gotowy.

Członkowie Rady robotniczej są stale badani i nagabywani przez różne ciemne figury w Wieliczce, które pragną bądźto dowiedzieć się czegoś, bądź też wywrzeć jakiś wpływ.

Onegdaj były „generał“ austr. Sass domagał się od niektórych członków Rady robotniczej udzielenia straży robotniczej, a za to przyrzekł dla Rady robotniczej dać tytoń.

Ale źle się wybrał, bo nasi towarzysze już dojrzeli i w żadnym wypadku ani za kiełbasę, ani za gulasz, ani za cygara, nic nie zrobią, a tytoń i bez usług musi być wydany.

We środę dnia 20 bm. odbyło się posiedzenie Rady miejskiej, w którem już wzięli udział nasi towarzysze radni. —

Miejmy nadzieję, że prawa nasze rozszerzą się i że także pięcioprzymiotnikowe prawo wyborcze z prawem wyboru i wybieralności kobiet uda się naszym towarzyszom przeprowadzić — a więc wąsy do góry i do roboty!

Dziś, kiedy w Wieliczce ujął lud roboczy zarząd salin, ujawniło się wiele rzeczy, między innemi i to, że zarząd fabryki sody w **Podgórzu pobiera w tutejszych salinach za półdarmo solankę.**

Oczywiście była to gospodarka **austryacka**, rabunkowa, temu trzeba natychmiast koniec położyć i kontrakt zerwać.

Uczynić to trzeba tem bardziej, że ludność wielicka mimo starań blizko od roku, nie może z Podgórza dostać sody do prania, bo soda odchodzi po cenach paskarskich licho wie gdzie.

Ci panowie, co rządzą we fabryce sody, powinni nareszcie zrozumieć, że to już nie Austrya, ani nie Niemcy.

Oczekujemy też na zaprowadzenie ładu w starostwie. ———

Stosy wykopanych ziemniaków gniją, a ludność dostać ich nie może z powodu biurokratycznego głupiego urzędowania w starostwie, gdzie trzeba przeżyć torturę szykan, aby dostać pozwolenie na kupno ziemniaków.

Dalej sprawą pilną do załatwienia, to zamianowanie komisyi szacunkowych, mających fungować na spędach bydła, bo obecne starostwo bez inicyatywy odniosło się z tem, jak zwykle, do namiestnictwa i czeka, a tymczasem urzęduje znienawidzony ogólnie weterynarz Hirsch.

Obecnie spędy zamknięte, bo **Hirsch boi się jechać na spęd, a ludzie od dawna mięsa nie widzą.**

KRONIKA.

ZAWIESZENIE „KURYERKA“. Towarzysze zecerzy postanowili położyć kres kalumniom i napadom na naszą partyę, jakimi przepełniony był każdy numer „Kuryerka“, oświadczając, że go nie będą składać. Dopiero, gdy redakcya „Kuryerka“ oświadczyła, że zaprzestanie obraźliwych ataków na naszą partyę, pozwolili wyjść „Kuryerkowi“, który usił umieścić oświadczenie podyktowane mu przez tow. zecerów. Robotnicy krakowscy na zgromadzeniu niedzielnem wyrazili tow. zecerom podziękowanie za tak energiczne wystąpienie w obronie klasy robotniczej.

ZASIŁKI DLA RODZIN POWOŁANYCH DO WOJSKA. Wobec szerzących się wieści, jakoby zasiłki wypłacane zostały wstrzymane, P. K. L. oświadcza, że **zasiłki będą nadal wypłacane**. Zasiłki wypłacane będą tylko tym osobom, którą wykażą się poświadczeniem wojskowem, stwierdzającem, że powołany pełni nadal służbę w wojsku polskiem, lub z przyczyn od siebie niezależnych do tej pory nie powrócił. Również zasiłki dostaną rodziny poległych i inwalidów.

ZAWIESZENIE BRONI WE LWOWIE. Lwowska „Pobudka“ z dnia 17 b. m. donosi: W niedzielę dnia 17 listopada o godz. 3.30 po południu nastąpiło we Lwowie formalne zawieszenie broni na 48 godzin, obowiązujące do dnia 20 b. m. godz. 6 rano.

DEMOBILIZACYA STARSZYCH ROCZNIKÓW. Rozporządzeniem polskiej komendy wojskowej w Krakowie z dnia 13 listopada 1918 r., zostają w obrębie tej komendy zwolnieni z czynnej służby wojskowej (zdemobilizowani) za kartą zwolnienia oficerowie (gażyści wogóle), chorążowie i żołnierze, starsi **ponad lat 35.**

Dla ogólnej oryentacyi podaje się, że po powrocie pułków polskich z pola także młodsze roczniki zostaną jak najrychlej stopniowo zwolnione, o ile ochotniczy pobór, który się obecnie odbywa wyda dla utrzymania ładu w kraju odpowiedni wynik.

NOWY KOMENDANT WOJSKOWY W KRAKOWIE. Komeda wojskowa komunikuje: Komendę wojskową w Krakowie obejmuje generał Gołogórski. Zastępcą komendanta miasta i twierdzy generała Madziary, zostaje pułkownik Haller.

WYKLUCZENIE Z GRUPY I PARTYI. Za rozmyślnie złośliwe i nieuczciwe działanie na szkodę Grupy i Partyi, tudzież nieuczciwe działanie na szkodę współtowarzyszy i współpracowników, został niejaki Michał Gałach, podmajstrzy kolejowy (Werkman), zaufaniec i protegowany p. radcy Gajewskiego, na publicznem zgromadzeniu, odbytem w Żywcu dnia 4 listopada b. r. jednogłośnie z grupy kolejarzy w Żywcu jak i z partyi wykluczony. Ogół żywieckich zorganizowanych kolejarzy.

Z KRAJU.

PRENUMERATĘ I RACHUNKI KOLPORTERÓW należy wyrównywać tylko **przekazami pieniężnymi,** a nie czekami, które poczta nie chce wypłacić.

Z POWIATU KOLBUSZOWSKIEGO. Wójtowie z Krzątki i Huty komorowskiej zaprowadzili w swoich gminach rządy absolutne, nie zwołując rad gminnych. Przy zasiłkach ściągają po 6—7 kor. od jednego kwitu, rzekomo na „czerwony krzyż“. Apelujemy do p. komisarza P. K. L., by położył kres tym nadużyciom wójtowskim.

ZAWADA. (Powiat Ropczyce). Dnia 3 b. m. odbyło się w domu p. Andrzeja Składzienia pod tegoż przewodnictwem, liczne zgromadzenie włościan, na którem tow. **M. Szydlik z Pustyni** przedstawił zgromadzonym istotny stan sprawy zmartwychwstania naszej Ojczyzny, Polski! Po obszernej dyskusyi, w której po kolei zabierał głos cały szereg włościan, uchwalono następującą rezolucyę:

„Zgromadzeni dnia 3. listopada 1918 r. włościanie w Zawadzie uchwalają **obstawać twardo i stanowczo** za treścią ogłoszonej w numerze 43-cim „Prawa Ludu“ odezwy zgromadzenia poselskiego w Krakowie do Polaków w kraju, oraz za treścią punktów 3, 6, 7, 10, 11, 12 i 13-go uchwalonej przez to samo zgromadzenie poselskie rezolucyi, ogłoszonej w numerze 242 „Naprzodu“.

Po dokonanym wyborze Komitetu, w którego skład wchodzą: Jan Składzień młodszy, Stanisław Mateja, Stanisław Byś, Franciszek Byś, Józef Golec, Piotr Zagórski i Wojciech Puskarz, zakończono obrady owego podniosłego zgromadzenia okrzykami na cześć **Wolnej, Niepodległej Republiki Polski, oraz na cześć Józefa Piłsudskiego.**

Oto przebieg z odbytego w parafii znanego czytelnikom „Prawa Ludu“ z swych wystąpień bokserskich w kościele ks. Kopery-Kopernickiego zgromadzenia, który to księżulek swym parafianom obecnie z ambony głosi, że jedynie tylko **biskupi i księża(?!) wywalczyli wskrzeszenie naszej Ojczyzny Polski.**

Ks. Koperze przypominamy fakt **powieszenia na mocy wyroku austryackiego sądu polowego w maju 1915 roku 17-letniego Andrzeja Szerszenia,** syna biednych rodziców, Adama i Franciszki Szerszeniów w Zawadzie, jako rzekomego szpiega za to, że ten, zaindagowany przez wkraczających do wsi w jesieni 1914 r. Moskali na okoliczność: gdzie w Zawadzie jest najbogatsze gospodarstwo, wskazać miał na plebanię. Ocieniała w zupełności matka Franciszka Szerszeniowa dziś jeszcze opłakuje swego niewinnie straconego syna i między parafianami utwierdziło się przekonanie, **że odnośny nikczemny denuncyant dobrze znany jest ks. Koperze-Kopernickiemu.**

Włościanie pamiętają **zażyłe stosunki, w jakich ks. Kopera w czasie inwazyi był z oficerami cerskiej Rosyi.** Pojmują też cel utworzenia przezeń po wsiach komitetów **pod przewodnictwem księży** według ułożonego w redakcyi „Ludu katolickiego“ planu, bo wiedzą oni teraz: **do jakiej Polski ta czarna chmara wzdycha...** Ale nic z tego zacni księżulkowie, bo chłopi przejrzeli już na swe oczy!...

STASIÓWKA OBOK DĘBICY. Jeszcze liczniejsze zgromadzenie odbyło się pod przewodnictwem włościanina Michała Wisiela dnia 27 października w Stasiówce, na które zeszli się włościanie z dwu wsi, t. j. z Stobierny i Stasiówki. Przemawiał tow. Stańko, majster kowalski z Dębicy, poczem powzięto te same uchwały. Wybrano na Stasiówkę komitet z 11 członków pod przewodnictwem włościanina Michała Kisiela i na Stobiernę z 8-miu członków pod przewodnictwem włościanina Józefa Momoly. Sprawa chłopów idzie naprzód. **...ik**

GRABINY (powiat Ropczyce). Dnia 10 bm. odbyło się w tutejsze wsj, w domu włościanina p. Józefa Niemca, pod tegoż przewodnictwem, bardzo liczne zgromadzenie włościan, na którem tow. M. Szydlik z Kancerza wyjaśnił zgromadzonym obecną sytuacyę, tudzież wypływające z tejże święte obowiązki każdego na wsi chłopa wobec zmartwychwstającej naszej Ojczyzny niepodległej, ludowej republiki, Polski. Po przeprowadzeniu obszernej i rzeczowej dyskusyi, w której zabierał głos cały szereg włościan, oraz po uchwaleniu odpowiedniej rezolucyi, uskuteczniono wybór odpowiedniej Rady przybocznej do istniejący już, lecz niekompletnej miejscowej Rady gminnej, która odtąd, wraz z wybraną Radą przyboczną będzie liczyła 18 członków, — tudzież po ukonstytuowaniu się pogotowia gminnego, w rodzaju milicyi wiejskiej, zakończono zgromadzenie okrzykami na cześć wolnej naszej ojczyzny, **ludowej republiki polskiej,** tudzież na cześć twórcy Legionów polskich, Józefa Piłsudskiego.

ZORGANIZOWANI KOLEJARZE NOWOSĄDECCY na zgromadzeniu dnia 18 b. m. solidaryzując się w zupełności z drukarzami krakowskimi w sprawie zawieszenia „Kuryera Ill.“ uchwalili, by nieść czynną i doraźną pomoc (pieniężną) drukarzom, o ile ci kiedyś znaleźliby się w położeniu krytycznem z powodu wstrzymania pracy. Uchwała ta zapadła jednogłośnie.

MINISTERSTWO SKARBU.

W wykonaniu dekretu Rady Regencyjnej Królestwa Polskiego z dnia 30 październik 1918 r. oraz uchwały Rady Ministrów z dnia 3 listopada 1918 r., Ministerstwo Skarbu ogłasza niniejszem emisyę krótkoterminowych zobowiązań skarbowych (asygnat) 1918 r. na warunkach następujących:

1) Krótkoterminowe zobowiązania skarbowe (asygnaty) 1918 r. zabezpieczają się całym majątkiem Państwa Polskiego i wszystkimi jego dochodami.

2) Ministerstwo Skarbu wypuszcza wspomniane asygnaty w odcinkach po 500, 1000, 5000, 10.000 marek polskich względnie koron w. a.

3) Asygnaty będą oprocentowane w stosunku 5% rocznie, przyczem procent będzie wypłacony nabywcom za rok zgóry przez potrącenie go z ceny sprzedażnej z odpowiednim dyskontem w zależności od daty nabycia.

4) W dniu 1 listopada 1919 r. Skarb Polski wycofa asygnaty w drodze wykupu w walucie, w której asygnaty wydane zostały, lub — w razie przejścia Państwa Polskiego do nowej waluty — w nowej walucie polskiej podług kursu, który obowiązywać będzie dla konwersyi wszelkich zobowiązań płatniczych.

Zapisy na wspomniane asygnaty przyjmują, począwszy od dnia 5 listopada 1918 r., poniżej wyszczególnione banki w swych instytucyach centralnych i oddziałach:

Bank Handlowy w Warszawie,
Bank Dyskontowy Warszawski,
Bank Zachodni w Warszawie,
Bank Przemysłowy Warszawski,
Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu, filja Warszawska,
Bank Ziemiański w Warszawie,
Bank dla Handlu i Przemysłu w Warszawie,
Bank Właścicieli Nieruchomości w Warszawie,
Bank Towarzystw Spółdzielczych w Warszawie,
Bank Kredytowy w Warszawie,
Warszawskie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu,
Związek Ziemian,
Kasa Pożyczkowa Przemysłowców Warszawskich,
Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa,
Dom Bankowy S. Natanson i Synowie w Warszawie,
„ „ Adam Piędzicki „ „
„ „ D. Szereszowski „ „
„ „ A. Peretz i S-ka „ „
Bank Handlowy w Łodzi,
Bank Kupiecki Łódzki,
T-wo Wzajemnego Kredytu Przemysłowców Łódzkich,
Bank Ziemi Polskiej w Lublinie,
Kasa Pożyczkowa Przemysłowców Lubelskich,
Lubelskie T-wo Wzajemnego Kredytu,
Galicyjski Ziemski Bank Kredytowy, filia w Lublinie,
Wspólna Reprezentacya Banku Krajowego i Banku Przemysłowego w Lublinie i w Dąbrowie Górniczej
Włocławskie T-wo Wzajemnego Kredytu,
Kieleckie „ „ „
2-e Radomskie „ „ „
Płockie „ „ „
Kaliskie „ „ „
Siedleckie „ „ „
Piotrkowskie „ „ „
Ciechanowskie „ „ „
Dąbrowskie „ „ „
Konińskie „ „ „
Krasnystawskie „ „ „
Łaskie T-wo Wzajemnego Kredytu,
Łęczyckie „ „ „
Łowickie „ „ „
Łukowskie „ „ „
Miechowskie „ „ „
Mławskie „ „ „
Noworadomskie „ „ „
Olkuskie „ „ „
Ostrowieckie „ „ „
Pabjanickie „ „ „
Płońskie „ „ „
Płońskie Ziemiańskie T-wo Wzajemnego Kredytu,
Sieradzkie T-wo Wzajemnego Kredytu,
Wieluńskie „ „ „
Zamojskie Ziemiańskie T-wo Wzajemnego Kredytu,
Żyrardowskie T-wo Wzajemnego Kredytu,
Kasa Pożyczkowa Przemysłowców Łomżyńskich,
Bank Krajowy we Lwowie,
Bank Przemysłowy we Lwowie,
Galicyjski Bank Hipoteczny we Lwowie,
„ Ziemski Bank Kredytowy we Lwowie,
Bank Kupiecki we Lwowie,
Bank Zaliczkowy we Lwowie,
Akcyjny Bank Związkowy we Lwowie,
Bank Związku Ziemian we Lwowie,
Bank Galicyjski dla Handlu i Przemysłu w Krakowie,
Bank Oszczędnościowy w Krakowie,
T-wo Kredytowe Ziemskie,
T-wo Kredytowe Miejskie Warszawskie,
„ „ „ Łódzkie,
„ „ „ Kaliskie,
„ „ „ Piotrkowskie,
„ „ „ Kieleckie,
„ „ „ Lubelskie,
„ „ „ Płockie,
„ „ „ Siedleckie,
„ „ „ Suwalskie,
„ „ „ Łomżyńskie.